



Warsztaty interpretacyjne. Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, Anna Świrszczyńska, *Nalot*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Prezentacja TED](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Anna Świrszczyńska, *Nalot*, [w:] tejże, *Poezje*, Warszawa 1997, s. 252.
- Źródło: Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, „Dialog”, nr 5/1963.
- Źródło: Monika Kostaszuk, *Sprawy porucznika Ordona – ciąg dalszy*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, nr 1988/23, s. 103–108.
- Źródło: Elżbieta Sidoruk, *Wieszcz sparodiowany, czyli Mrożek wobec Mickiewicza*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, nr 2003/38, s. 59–68.
- Źródło: Miron Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, Warszawa 2007.
- Źródło: Maria Janion, *Jaka jest opowieść humanistyki?*



Warsztaty interpretacyjne. Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, Anna Świrszczyńska, *Nalot*

Źródło: domena publiczna.

Jak opisać doświadczenie wojny? Czym jest „świadeństwo”, którego oczekujemy od literatury? Jak określa swoją powinność wobec historii współczesny autor?

Wielkie narracje o bohaterskich czynach tworzą historię literatury. Stanowią zapis mitu, podstawę budowania narodowej tożsamości. Współcześni twórcy odważają się na dekonstrukcję tego mitu. Opisują brutalną rzeczywistość wojennej traumy, dociekają prawdy o człowieku i jego naturze. Posłannictwo, misja, wyższy cel zostają skonfrontowane z głęboko ludzkim strachem oraz instynktem przetrwania. Zestawienie fragmentu dramatu Sławomira Mrożka i wiersza Anny Świrszczyńskiej prowokuje do dyskusji nad rolą pisarza i ujęciem historii. Można opisywać historie narodów, jednak są one także zapisem losów jednostek – uwikłanych w historię, doświadczających cierpienia i grozy, stawianych przed tragicznymi wyborami.

Twoje cele:

- Przeanalizujesz fragment dramatu *Śmierć porucznika* Sławomira Mrożka i wiersz Anny Świrszczyńskiej *Nalot*.
- Zinterpretujesz satyryczną wymowę utworu Sławomira Mrożka.
- Opiszysz różnicę między rodzajem historycznego „świadeństwa” zawartego w wierszu Świrszczyńskiej a tradycyjnymi narracjami wojennymi.

Teksty-konteksty do interpretacji dramatu Sławomira Mrożka *Śmierć porucznika*

((Monika Kostaszuk

Sprawy porucznika Ordona – ciąg dalszy

W listopadzie 1963 r. warszawski Teatr Dramatyczny wystawił w reżyserii Aleksandra Bardiniego sztukę Sławomira Mrożka *Śmierć porucznika*. [...] Parodystyczna struktura tej sztuki wydawała się niezwykle przejrzysta. Zbudowana na wybranych cytatach z polskiej literatury romantycznej, jednoznacznie wskazywała przyjętą przez autora zasadę wyboru. Podsuwał ją szkolny kanon lektur zestawiający pod hasłem „Mickiewicz” misterium *Dziadów*, *Odę do młodości*, *Pana Tadeusza* i oczywiście *Redutę Ordona*. Zwłaszcza ten ostatni utwór – historia bohaterskiego obrońcy powstańczej reduty, „uśmierconego” [...] przez Mickiewicza – wydał się Mrożkowi nośny dramaturgicznie. „Opowiadanie adiutanta” wzbogacał przecież cały kontekst pozaliteracki – istotny ze względu na miejsce postaci Ordona w narodowym panteonie i jej rzeczywistą, niezgodną z poetycką, biografię. Autor *Śmierci porucznika* wykorzystał tę właśnie sprzeczność, wskrzeszając – na przekór tytułowi – swego bohatera i konfrontując z jego własną literacką legendą. Mrożkowy Ordon-Orson nie ginie pod gruzami wysadzonego w powietrze fortu – wychodzi cało z powstania. [...] Jesteśmy postawieni wobec dylematu: Czy żywy bohater może być nadal narodowym bohaterem? Co lub kto zaświadcza o jego tożsamości? Czy powrót do egzystencji realnej unieważnia stworzony przez Poetę i uświęcony w zbiorowej świadomości byt intencjonalny? Mrożka – niestrudzonego „mordercę [...] stereotypów” – interesuje oczywiście zależność odwrotna. Mit, który wykreował Orsona – patriotę zdolnego do największych poświęceń dla ojczyzny – jest więc silniejszy niż on sam. Zniewala go

i ubezwłasnowolnia, czerpiąc swą moc właśnie z rozdźwięku między prawdą a fikcją. Młody, znakomicie wyszkolony porucznik, który wysadzał redutę planowo, „według instrukcji” i pod „odpowiednim kątem”, nie przystaje do wypracowanego w romantyzmie polskiego modelu patrioty-szaleńca, modelu kojarzącego „lekceważenie śmierci, brawurę odwagi” z „pogardliwym potępieniem wszelkich rozsądkowych kalkulacji”. [...] Idea staje się zasadą, „antynormą” wprowadzającą określony ład w strukturę prezentowanych zdarzeń. Idea staje się formą przyjętą przez postacie i narzucone im sytuacje. Zaś narzędziem idei czyni Mrozek poezję. To właśnie dzięki jej mitotwórczym kompetencjom dokonuje się w dramacie przejście od prawdy będącej własną wewnętrzną racją świata przedstawionego do prawdy narzuconej, istotniejszej z uwagi na wyższe sensy, motywowane względami pozaliterackimi. Mrozek proponuje czytelnikowi ciekawy eksperyment – odsłania przed nim mechanizm tej poezji, ujawnia zasady, jakim podporządkowany jest proces tworzenia narodowego eposu. [...]

Ukrytego pod sugestywnym pseudonimem „Vier und Vierzig” Poetę wyposaża Mrozek w szczególnego rodzaju samoświadomość artystyczną oraz zaskakującą umiejętność dystansowania się wobec własnej twórczości. Pararomantyczny „władca świata ducha” to nie tylko znakomity fachowiec, lecz także wieszcz troszczący się o zakres wiedzy swych przyszłych biografów i o „schludny wygląd własnego pomnika”. Poezja – która unieśmiertelni Mistrza, lub raczej uczyni zeń w Epilogu (zbudowanym na zasadzie paradoksalnego odwrócenia sytuacji) pokutującego, pozbawionego spoczynku ducha – ulega instytucjonalizacji w takim samym stopniu jak jej twórca. Dokonując selekcji faktów historycznych, fabrykuje bohaterów zgodnie ze „społecznym zapotrzebowaniem”. „Mogło się zdarzyć – wyznaje Poeta – że porucznik Orson uszedł był z życiem spod ognia kartaczy, lecz się nie ocalił od wyższych przeznaczeń. On był bohaterem i naród wymaga, by nim był do końca. [...] To nie ja, panowie, naród pobudziłem, by życie zachowane jemu wypominał,

jam tylko w wiersze ujął narodu żądanie. Naród chce ofiary, bo taka ofiara wyraża prawdę całego narodu”. Etos ulega komercjalizacji. Twórczość poetycka poddaje się prawom popytu i podaży, jest towarem wystawionym na sprzedaż, choć – trzeba przyznać – towar to najwyższego gatunku. [...]

Warto zwrócić uwagę, iż Poeta (którego nie można, rzecz jasna, utożsamiać z autorem *Reduty*) inspirowany szczególnym charakterem dziejowej chwili, bardziej deklamuje poemat, niż go tworzy. Stojący na szczycie szanca, patetyczny recytator przekształca konstytuujące romantyczną poezję myśli i uczucia w zgrabne hasła i chwytliwe formuły:

„Generał: Co jest?!

Poeta: Piechota!

Generał: Też mi informacja! Czy kto kiedy atakuje forty konnicą? Jaka piechota?!

Poeta: Jako lawa błota, zupełnie podobna do lawy błota, a przy tym nasypana iskrami bagnetów...

Generał (próbując się opanować): Dobrze. Dobrze. Tylko spokojnie. Wróćmy do reduty. Czy widzi pan redutę? [...]

Poeta: O, tak! Widzę!

Generał: No, całe szczęście. Straty własne?

Poeta: Panie Generale, nasz żołnierz nie dba o straty, on ginie i nie pyta!” [Sławomir Mrożek, *Śmierć Pułkownika*, [w:] *Dialog* 1963, nr 5, s. 9]

Parodystyczna konstrukcja wypowiedzi postaci demaskuje jednak dokonywane na utworze Mickiewicza ideowe nadużycia. Trawestacja pełni w *Śmierci porucznika* nie tylko funkcję stylizacyjną – jest rodzajem pułapki, jaką zastawia Mrożek na banał, podszywający się

pod romantyzm, frazes, literacki stereotyp, artystyczny kicz. Ironiczne odwołanie się do cytowanego dzieła nie narusza jego „bogatej w sensy płaszczyzny odniesienia” – służy przecież ochronie owych sensów. Parodia okazuje się więc narzędziem tyleż sprawnym, co bezpiecznym. [...]

Literatura polskiego romantyzmu zostaje poddana kolejnemu, trudnemu sprawdzianowi – próbie szkolnej nudy, zrutynizowanej monotonii podręcznikowych formułek. Problem Mickiewicza, który „wielkim poetą był” znów powraca. W jakim stopniu tak właśnie ukształtowane przekonanie o jego wielkości wciąż jeszcze hipnotyzuje świadomość zbiorową?

Źródło: Monika Kostaszuk, *Sprawy porucznika Ordona – ciąg dalszy*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, nr 1988/23, s. 103–108.

((Elżbieta Sidoruk

Wieszcz sparodiowany, czyli Mroźek wobec Mickiewicza

Dramat [*Śmierć porucznika*] nie jest ani atakiem na wieszczą, ani rozprawą z jego dziełem. I poeta, i jego poezja zostali tu potraktowani czysto instrumentalnie. Jeśli analizować świadomą intencję pisarza, to sąd ten – przy zastrzeżeniu, że stosunek parodysty do wzorca jest zawsze ambiwalentny – można uznać za przekonujący. Szkopuł jednak w tym, że w *Śmierci porucznika* Mroźek zaatakował stereotyp, w którym sam, jak to z właściwym sobie dystansem wyznaje po latach, tkwił po uszy:

Jedną z naszych polskich słabości, a może nawet ukrytą przyczyną wielu naszych słabości jest funkcjonowanie (raczej dysfunkcjonowanie) w parze przeciwieństw ustanowionej w XIX wieku słowami poety: „Czucie i wiara” a „mędrca szkiełko i oko”. Jak każdy, kto otrzymał w drogę na świat polskie wyposażenie, męczyłem się w tym potrzasku. To było jak zadanie szkolne, którego nie umiałem rozwiązać. Za moją bezsilność mściłem się na wieszczu,

który nam tę parę przeciwieństw zadekretował, szargałem jego świętość. Ulżyło mi, ale tylko na chwilę i nie naprawdę. Wieszczeni oczywiście nie zaszkodziłem, bo jak, zresztą on niewinny. Miał swoje powody i okoliczności, jego prawo pisać, co pisał. Wcale nam nie kazał tego dekretu trzymać się niewolniczo, to myśmy sami chcieli. Stroilem miny i grymasy jak chłopczyk, który źle się wprawdzie czuje w ubranku sprawionym przez rodziców, ale go nie zdejmuję, bo na inne i własne ubranko go nie stać. [Sławomir Mrozek, *Małe prozy*, Kraków 1990, s. 18]

„Szarganie świętości” okazało się więc nieskuteczne jako próba uwolnienia się z potrzasku stereotypu, ponieważ było przejawem uwięzienia w nim. Ambiwalentny stosunek parodysty do parodiowanego dzieła i jego twórcy wyraża się przecież w tym, że kpi, wielbiąc i wielbi, szydząc, zwłaszcza wtedy, gdy za przedmiot kpiny obiera dzieło wybitne. A jednak to wpisane w formę parodii „błuznierstwo” miało też swoje dobre strony. Dzięki porażce Mrozek zdał sobie sprawę z własnych uwikłań i ograniczeń: z „pułapki parodii” i z uwięzienia w stereotypie literatury romantycznej. [...]

Relacja Mrozek – Mickiewicz powinna być rozpatrywana w kontekście szerszym jako jeden z aspektów stosunku Mrożka do legendy romantycznej. Dopiero z tej perspektywy widoczne staje się całe jej skomplikowanie. Autor *Śmierci porucznika* właściwie nigdy nie podejmuje bezpośredniej dyskusji z Mickiewiczem i jego dziełem, ponieważ legenda romantyczna, od której także on sam musi się uwalniać, jest obecna w jego utworach (podobnie jak u Różewicza): Jako jakiś zaciemniający i utrudniający filtr. Jako metajęzyk kultury, którym nie można się porozumieć, bo opacznie przekształca rzeczywistość samym słowem, jako język literacki, którym współczesność opisać się nie daje. Zarazem jednak „system znaków z legendy romantycznej wywiedziony”, jako język kłamliwy, bo kradziony z przeszłości, przez swą nieodpowiedniość wyraża „prawdę współczesną: jest nią pęknięcie więzi między «językiem»

a rzeczywistością”. Dlatego Mickiewicz Mroźka to walczący z klasykami romantyk, „mistrz” i „wieszcz” w sensie przypisanym tym określeniom przez szkolne interpretacje dzieł wchodzących w skład kanonu lektur. To autor *Ody do młodości* i *Romantyczności*, służących za ilustrację modelowych opozycji typu romantyzm – klasycyzm. [...] Odwołania do Mickiewicza są u Mroźka zawsze punktem wyjścia do mówienia o współczesności. Przywołując stereotypowy obraz wieszca, pisarz obnaża ów stereotyp nie w imię poszukiwania głębszej prawdy o Mickiewiczu, lecz po to, by na przykładzie jak najbardziej oczywistym i dobitnym pokazać absurdy wynikające z myślenia w kategoriach opozycji ukształtowanych w oparciu o ten stereotyp, co jest szczególnym przejawem niechęci Mroźka do wszelkiego „albo, albo”. Niechęć ta – jak można wnioskować z cytowanych już wypowiedzi pisarza – zrodziła się z uwięzienia w stereotypie literatury romantycznej, od którego także i on musiał się uwalniać. Najwyrazistszym przejawem tego stereotypu jest – paradoksalnie, między innymi z uwagi na swą wielkość – Mickiewicz w szkole poznany.

Źródło: Elżbieta Sidoruk, *Wieszcz sparodiowany, czyli Mroźek wobec Mickiewicza*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, nr 2003/38, s. 59–68.



Sławomir Mroźek – polski pisarz, dramaturg i rysownik. Jego dramaty zalicza się do **teatru absurdu**.

Źródło: dostępny w internecie: commons.wikimedia.org, licencja: CC BY-SA 2.5.

((Sławomir Mrożek

Śmierć porucznika

STARY WIARUS (*wpada i bardzo szybko wdrapuje się na kopiec. Staje na baczność*) – Wasza wysokość, jakiś jeden chce do pana Generała.

GENERAŁ – Kto to taki?

STARY WIARUS – W płaszczu, z włosami.

GENERAŁ – (*podejmuje obserwację*) – A imię jego?

STARY WIARUS – *V i e r u n d V i e r z i g*

GENERAŁ – (*machinalnie*) – Ile? (*reflektuje się*) Co? Co to za żarty?!
I w dodatku po niemiecku!

STARY WIARUS – *V i e r u n d V i e r z i g*. Tak powiedział.

GENERAŁ – Jakież kpiny?

STARY WIARUS – Melduję Panie Generale, że ja też nic nie rozumiem.

[...]

GENERAŁ – Wpuścić! (*do siebie*) To może być jakiś szyfr.

POETA (*wchodzi na szaniec. Twarz o lwim spojrzeniu. Włos jak grzywa. Okryty obszerną peleryną*) – Witam, Generale!

GENERAŁ – Kto pan jest? Czy pan wie, że tu wchodzić nie wolno? (*coś sobie przypominając*) Zaraz, zaraz... Czy ja pana już gdzieś widziałem?

POETA – Mnie osobiście chyba nie. Ale mój portret, miniaturkę, konterfekt jakiś... O! To bardzo możliwe! [...]

GENERAŁ – Pan wybaczy, jak nazwisko?

POETA – Podałem tylko mój pseudonim: *V i e r u n d V i e r z i g*, czyli „czterdzieści i cztery”.

GENERAŁ – Dziwaczne imię, ale dlaczego po niemiecku?

POETA – Przedzierałem się przez Drezno. A poza tym w obcym języku pewniejsze. Konspiracja, pan rozumie?

[...]

GENERAŁ – Teraz już wiem! (*dekluje*) „Dajże pierś ucałować! – Dobranoc, zapięta”. To pan napisał?

POETA (*poeta niezadowolony*) – Ach, kiedyś dawno... płóche wierszyki.

GENERAŁ (*chichoce*) – Pierwszorzędny kawałek, nie ma się czego wstydzić.

POETA – A niechże pan da spokój, Generale!

GENERAŁ – Więc to pan!

POETA – Kiedy mnie już pan rozpoznał, mam nadzieję, że mnie pan wysłucha.

GENERAŁ – Proszę, proszę, o co chodzi?

POETA – Chcę zostać tutaj.

GENERAŁ – Tutaj? Kiedy zaczyna się bitwa?

POETA – Tak. Na tym kopcu.

GENERAŁ – Chętnie poświęcę panu trochę czasu później, jeżeli wyjdę stąd żywy. Ale teraz pan wybacz...

POETA – Ależ mnie właśnie o tę bitwę chodzi! O bitwę, o wojnę! Ja po to tutaj przybyłem, ja dlatego...

GENERAŁ – Nie jest pan żołnierzem, pisze pan wiersze.

POETA – Piszę, bom poetą!

GENERAŁ – Był pan kiedy w wojsku?

POETA – Nie, ale...

GENERAŁ – Więc nie rozumiem, czego pan tu szuka.

POETA – Powiem panu szczerze: nie jestem żołnierzem, to prawda. To jest właśnie mój wielki wyrzut sumienia. W chwili, kiedy cały kraj walczy...

GENERAŁ – Wachmistrzu!

POETA – ...Nie mogłem pozostać na uboczu. Porzuciłem bezpieczne schronienie, dniem i nocą przedzierałem się tutaj, przez Drezno, w tajemnicy tak wielkiej, że wątpię, aby o tym dowiedzieli się nawet moi biografowie. Oto przybyłem, aby... (*Wchodzi Stary Wiarus*)

GENERAŁ – Wyprowadźcie tego cywila!

POETA – Stójcie! [...] Jedno słowo, Generale. Czy panu nie przydałyby się, damy na to ze trzy pułki kawalerii?

GENERAŁ – I jak jeszcze! Ale co to ma do rzeczy?

POETA – To niech pan posłucha! Zazdroszczę, że jest pan żołnierzem, że nikt nie może się dziwić pańskiej tu obecności, jak pan dziwi się mojej. Pan mną gardzi?

GENERAŁ – Nie w tym sensie.

[...]

POETA – Wystarczy. Nawet jeśli przyszedłem po to, żeby rozwiązać pewne sprawy dotyczące mojego sumienia, to i tak nie mam zamiaru tym pana obciążać.

GENERAŁ – Więc po co, u diabła starego? (*reflektuje się*)

Mille pardons, nie chciałem się unieść, ale w tych okolicznościach...

Czego pan chce? Muszę wygrać tę bitwę, albo przynajmniej przegrać ją z jak najmniejszymi stratami (*głośniejsza kanonada*). Słyszysz pan?

POETA – To nasi?

GENERAŁ – Ta gdzie. To oni! Mają co najmniej ze dwieście armat. Martwię się o Orsona. Jeżeli przystąpią do natarcia, on pójdzie na pierwszy ogień. [...] Chwileczkę. (*Do Poety*) Co pan mówił o trzech pułkach kawalerii?

POETA – (*zastłuchany w odgłosy kanonady*) Co? Ach tak... Więc chociaż jestem poetą, myli się pan, że nie przydam się na nic. Pan da swoje armaty, ja dam swoje wiersze. Dopiero razem stworzymy historyczny fakt. Z historycznego punktu widzenia moja tutaj obecność więcej jest warta niż trzy, co mówię – dziesięć pułków!

GENERAŁ (*rozczarowany*) – Prawdę mówiąc, wolałbym mieć te trzy pułki.

POETA – Dlaczego? Kto wspomni o panu, kiedy przeminie stulecie, albo dwa? Kto będzie wiedział, że to pan dzisiaj dowodzi w tej bitwie, nawet jeżeli dokona pan bohaterskich czynów? Owszem, opiszą tę bitwę inni generałowie dla użytku szkół wojskowych. Ale, poza kadetami, kto będzie wiedział, kto? Tylko ja mogę przekazać pokoleniom wizję tej chwili, przekazać ją w taki sposób, że będzie wiedziało o panu każde dziecko, bo w szkole będzie się uczyło moich wierszy o panu na pamięć. Oczywiście, jeśli pan na to zasłuży.

GENERAŁ (*do Starego Wiarusa*) – Możecie odejść! (*Stary Wiarus odchodzi*) No, dobrze, już dobrze! (*grożąc palcem*) Tylko żeby mi pan pisał prawdę, nic nie przekręcał!

Źródło: Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, „Dialog”, nr 5/1963.

Dokonaj analizy podanego fragmentu dramatu. W tym celu:

- Ustal, jakie są literackie pierwowzory Generała i Poety.
- Znajdź fragmenty, które potwierdzą twoje ustalenia.

- Wymień utwory literackie, do których, twoim zdaniem, nawiązuje Sławomir Mrożek w cytowanym fragmencie *Śmierci porucznika*.
- Określ, jaką postawę wobec wojny przyjmuje Generał, a jaką – Poeta.

Słownik

gorteska

(fr. *grotesque* – dziwaczny, dziwaczność) – określenie szczególnego rodzaju komizmu, którego właściwością jest odrzucenie przyjętych zasad prawdopodobieństwa, prowadzące do powstania zdeformowanego, obrazu rzeczywistości; charakterystyczne dla groteski jest współwystępowanie elementów tragizmu i komizmu, czy kontrastu, które służą celom satyrycznym lub parodystycznym; utwór literacki o elementach komicznie przejawionych, nieprawdopodobnych, karykaturalnych>

ironia

(gr. *eironeía* – przestawianie, pozorowanie) – drwina, złośliwość lub szyderstwo ukryte w wypowiedzi pozornie aprobującej, nadanie wypowiedzi odwrotnego sensu w stosunku do tego, co wynika ze znaczenia użytych słów, na przykład w celu ośmieszenia poglądów czy cech rozmówcy lub pokazania dystansu wobec osób czy zjawisk; wypowiedź zawierająca ironię najczęściej jest krytyką lub naganą, która przyjmuje formę pozornej pochwały; ironia jest narzędziem literackim, w którym wybrane słowa są celowo używane do wskazania znaczenia innego niż dosłowne, można wyróżnić ironię słowną i sytuacyjną

kanonada

(fr. *canonnade*) – silny, długotrwały ogień artyleryjski; też: towarzyszący mu huk

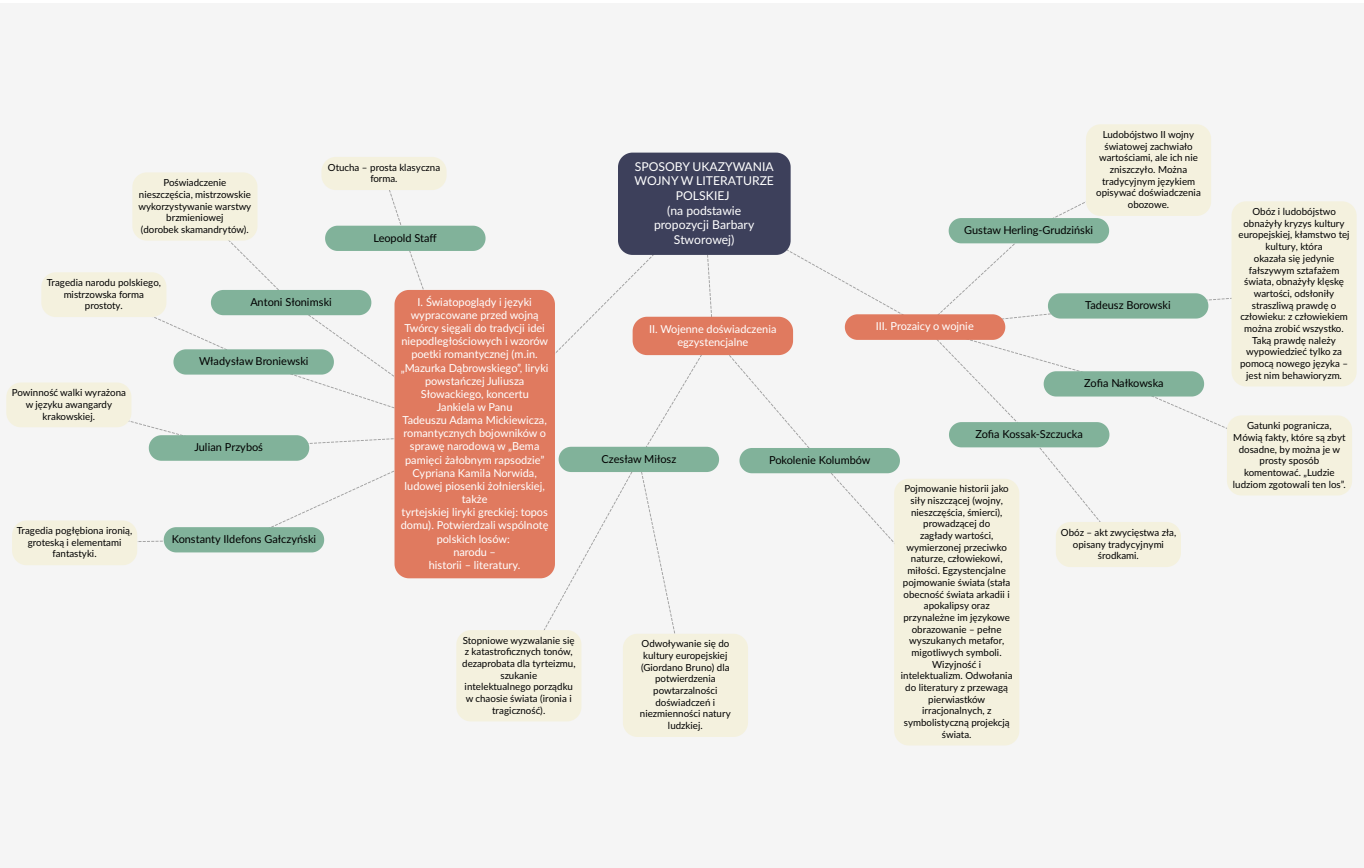
parodia

(gr. *parōidia* od *pará* – poza, obok, mimo i *ōidē* – pieśń) – świadome naśladowanie danego wzorca literackiego (dzieła, stylu, gatunku), polegające na celowym wyostrzeniu jego cech formalno-stylistycznych oraz zmianie tematycznej i ideowej, prowadzi do efektów zabawnych, satyrycznych lub skłaniających do refleksji czy dyskusji; nieudolne naśladownictwo lub zdeformowana, wypaczona postać czegoś (fr. *réalisme*) – w literaturze prąd spopularyzowany w prozie 2. poł. XIX w., dążący do jak najwierniejszego odzwierciedlenia świata znanego czytelnikowi z codzienności. Realiści opisywali wydarzenia, bohaterów i ich egzystencję w sposób reprezentatywny dla przedstawianej w utworze grupy społecznej

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z mapą myśli, a następnie uzupełnij ją cytatami z tekstów, których tematem są doświadczenia II wojny światowej.



Polecenie 2

Jaki sposób opisywania wojny podważa Mrożek w swoim dramacie *Śmierć porucznika*? Do jakiej tradycji się odnosi? Sformułuj odpowiedź w czterech zdaniach.

Prezentacja TED



Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/Do8G76Vjk>

Film opowiada o wierszu Anny Świrszczyńskiej pt. *Nalot*

Polecenie 1

Zapoznaj się z wykładem eksperta dr. hab. Andrzeja Franaszka, a następnie zinterpretuj wiersz Anny Świrszczyńskiej. W tym celu:

- Opisz sytuację przedstawioną w wierszu.
- Zwróć uwagę na datę powstania utworu. Do jakiego wydarzenia historycznego może odsyłać ta wypowiedź poetycka?
- Ustal, w jakim celu w wierszu pojawia się urywek dialogu.

Polecenie 2

Scharakteryzuj język, jakim posłużyła się poetka w wierszu *Nalot*. Napisz, jakie ma on znaczenie dla wymowy utworu?

((Anna Świrszczyńska

Nalot

Mówią na głos litanię za konających,

urywają

w pół słowa.

Bombowiec pikuje nad dachem.

Przeleciał.

Huk. Śmierć zabiła inny dom, innych ludzi.

Oddychają, wraca im mowa.

To trafiło dalej, proszę pana.

Na szczęście, proszę pani.

Źródło: Anna Świrszczyńska, *Nalot*, [w:] *tejże, Poezje*, Warszawa 1997, s. 252.

Teksty-konteksty do wiersza Anny Świrszczyńskiej *Nalot*

Fragment 1.

((Miron Białoszewski

Pamiętnik z powstania warszawskiego

Nie pamiętam daty. 23 czy 24 sierpnia. [...] Było popołudnie. Staliśmy pod filarami już chyba dość długo. Bo samoloty zlatywały jedno za drugim. I waliły. I następne. I bomby. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje w naszych blokach. W co już tam trafili. Co przebite. [...] Światło wtedy się paliło – to pamiętam. [...] Samoloty wciąż zlatywały. Z wyciem. Potem to wycie bomby. Jednej, drugiej. I waliło się. Coś się obrywało. Coraz bliżej. Wtedy przy ostatnim filarze chyba, pod żarówką – stanęła nagle kobiecina w jasnym, takim zwykłym płaszczu. Nie znał jej nikt. I nagle w tej ciszy zaczęła mówić:

– Ludzie módlmy się, przetrwamy.

Źródło: Miron Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, Warszawa 2007.

Fragment 2.

((Miron Białoszewski

Pamiętnik z powstania warszawskiego

Od bomb i samolotów – wybaw nas, Panie,
Od czołgów i goliatów – wybaw nas, Panie,
Od pocisków i granatów – wybaw nas, Panie,
Od miotaczy min – wybaw nas, Panie,
Od pożarów i spalenia żywcem – wybaw nas, Panie,
Od rozstrzelania – wybaw nas, Panie,
Od zasypania – – wybaw nas, Panie...

Źródło: Miron Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, Warszawa 2007.

Polecenie 3

Do jakiej odmiany języka należą zacytowane fragmenty *Pamiętnika z powstania warszawskiego*? Sformułuj wnioski, analizując warstwę językową załączonego tekstu.

Ćwiczenie 1

Na podstawie zacytowanych fragmentów z *Pamiętnika z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego oraz wiersza *Nalot* Anny Świrszczyńskiej wyjaśnij, co świadczy o tragicznej sytuacji cywilów w czasie wojny.

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Warsztaty interpretacyjne. Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, Anna Świrszczyńska, *Nalot*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

- 1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;
- 2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);
- 7) rozumie pojęcie groteski, rozpoznaje ją w tekstach oraz określa jej artystyczny i wartościujący charakter;
- 9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;
- 14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

- 1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;
- 3) rozumie i stosuje w tekstach retorycznych zasadę kompozycyjną (np. teza, argumenty, apel, pointa);

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 5) tworzy formy użytkowe: protokół, opinię, zażalenie; stosuje zwroty adresatywne, etykietę językową;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawnomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- analizuje fragment dramatu *Śmierć porucznika* Sławomira Mrożka i wiersz Anny Świrszczyńskiej *Nalot*,
- interpretuje satyryczną wymowę utworu Sławomira Mrożka,
- opisuje różnicę między rodzajem historycznego „świadcstwa” zawartego w wierszu Świrszczyńskiej a tradycyjnymi narracjami wojennymi.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- dyskusja;
- burza mózgów;
- z użyciem e-podręcznika;
- rozmowa kierowana.

Formy pracy:

- praca indywidualna;

- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego;
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Przygotowanie do zajęć. Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Warsztaty interpretacyjne. Sławomir Mrożek, *Śmierć porucznika*, Anna Świrszczyńska, *Nalot*”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i wnikliwą analizę mapy myśli.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel rozpoczyna rozmowę z uczniami, prosi: Przypomnijcie, wymieńcie różne powody wykorzystywania przez poetę/twórcę odwołań do dzieł innych autorów. Uczniowie korzystają z burzy mózgów i wymieniają przykładowo: podobieństwo/ różnica w sposobie ujęcia tematu, wątku, dialog z tradycją kultury, funkcjonalny kontekst, potwierdzenie ponadczasowości podjętego tematu, aluzja literacka. Nauczyciel podsumowuje wypowiedzi uczniów, podaje cel i temat lekcji.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie rozpoczynają pracę w parach od wykonania polecenia 1 towarzyszącego mapie myśli. Następnie wymieniają się swoimi propozycjami odpowiedzi, a nauczyciel weryfikuje ich poprawność.
2. Następnie, na podstawie informacji zawartych w bloku tekstowym, wykonują polecenia:

Dokonaj analizy podanego fragmentu dramatu. W tym celu:

 - Ustal, jakie są literackie pierwowzory Generała i Poety.
 - Znajdź fragmenty, które potwierdzą twoje ustalenia.
 - Wymień utwory literackie, do których, twoim zdaniem, nawiązuje Sławomir Mrożek w cytowanym fragmencie *Śmierci porucznika*.
 - Określ, jaką postawę wobec wojny przyjmuje Generał, a jaką – Poeta.

Kilka osób przedstawia propozycje odpowiedzi.

Uczniowie wykonują też polecenie 2 towarzyszące mapie myśli: Jaki sposób opisywania wojny podważa Mrożek w swoim dramacie *Śmierć porucznika*? Do jakiej tradycji się odnosi? Przedstawiają odpowiedzi, dyskutują.

3. Prowadzący odtwarza wykład prof. Andrzeja Franaszka na temat wiersza Anny Świrszczyńskiej *Nalot*. Uczniowie, wciąż pracując w parach, wykonują polecenie 1 związane z interpretacją wiersza Świrszczyńskiej. Później łączą się w grupy 4-osobowe i dyskutują nad ustalonymi wcześniej tropami interpretacyjnymi. Nauczyciel towarzyszy im w pracy, odpowiada na ewentualne pytania uczniów.

Faza podsumowująca:

1. Na zakończenie nauczyciel dokonuje oceny pracy wylosowanej grupy. Prosi o samoocenę uczniów dotyczącą współpracy w zespole oraz wykonanego zadania. Dokonuje oceny pracy wybranych uczniów.

Praca domowa:

1. Wykonaj polecenie 3 i ćwiczenie 1 towarzyszące prezentacji TED.

Materiały pomocnicze:

- Stanisław Furmanik, *O sztuce teatru*, w: *Problemy teorii dramatu i teatru*, pod red. Janusza Deglera, Wrocław 1988.
- Sławomir Świontek, *Znak, tekst i odbiorca w teatrze*, w: *Problemy teorii dramatu i teatru*, pod red. Janusza Deglera, Wrocław 1988.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Mapa myśli” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.